

Trudno jest pisać słowa, których jeszcze pisać nie powinniśmy. Trudno jest się pogodzić, trudno jest zrozumieć, trudno zaakceptować. Nagle i nieoczekiwanie, w wieku 53 lat, odszedł od nas wspaniały człowiek, naukowiec, mentor, nauczyciel, a dla wielu po prostu przyjaciel, Piotr Ziółkowski.

Od czasu studiów, które rozpoczął w latach 1987-1991 i kontynuował w latach 2000-2002 związany był z Wydziałem Geologii Uniwersytetu Warszawskiego. Obiektem jego zainteresowań geologicznych były początkowo utwory górnej jury i to w ich klasycznym ujęciu. Podczas studiów doktoranckich do górnourajskiej tematyki stratygraficzno-facjalnej dołączył badania paleomagnetyczne, w aspekcie zarówno regionalnym jak i metodycznym. Po doktoracie fascynował się wykorzystaniem własności magnetycznych skał do odtwarzania różnych procesów geologicznych, poczynając od ruchu kontynentów i globalnych zmian klimatu, do zastosowania w badaniach cyklicznych zmian klimatu, stratygrafii i geochronologii.

Był człowiekiem wielu talentów, oprócz geologii i geofizyki miał w swoim życiorysie doświadczenie jako przedsiębiorca i restaurator. Swoje organizatorskie zdolności znakomicie ujawnił nam wszystkim w trakcie nadzorowania budowy Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach, a od kilku lat jako kierujący działalnością Centrum.

We współpracy z kolegami z Wydziału zaplanował i konsekwentnie wyposażał specjalistyczne laboratoria badawcze w ECEGu, w których realizowane są regularne zajęcia dydaktyczne. Animował projekty badawcze dotyczące ochrony środowiska i dziedzictwa geologicznego, brał udział w popularyzacji geologii dla bardzo różnych audytoriów. Dzisiejsza postać Centrum zawdzięcza wiele Jego zapałowi do pracy oraz odwadze w podejmowaniu i realizacji nowych wyzwań.

Piotr był człowiekiem wielu pasji: wędkarstwo, fotografia, muzyka, a ostatnio nawet kajakarstwo i nurkowanie. Jednak bez wątplenia największą miłością darzył podróże, szczególnie upodobał sobie Afrykę i Madagaskar. Swoje zainteresowania starał się zaszczepić również u studentów, pokazując im jak można łączyć naukę oraz pracę z poznawaniem nowych miejsc. Charyzmatyczny, wymagający od innych, ale przede wszystkim od siebie, umiał budować zaufanie i skupiać wokół siebie ludzi. Każdy, kto miał przyjemność poznać Piotra lepiej, doskonale wie jak bardzo był osobą empatyczną, życzliwą i uczynną. Był prawdziwą duszą towarzystwa. Takiego go zapamiętamy, uśmiechniętego i energicznego.

Piotrze, będzie nam Ciebie brakowało. Już nam Ciebie brakuje.

Mamy nadzieję, że osoby, które lubiły lub kochały Piotra, znajdą pocieszenie wspominając i oglądając jego zdjęcia:

<https://nw9c47.smugmug.com/L89whw6-4ajm/n-3Xg46w/>